

## Limeryki – literackie zabawy ze słowem

Wszyscy znamy wiersze Adama Mickiewicza, fraszki Jana Kochanowskiego czy też rymowanki Juliana Tuwima. Ale czy to jedyne gatunki liryczne? Część z nich jest niedoceniana, autorzy niechętnie podejmują się ich tworzenia, jednakże są też takie, po które sięga wielu znanych poetów. Jednym z nich są limeryki, pięciowersowe rymowanki o ciekawej treści i jeszcze ciekawszej, często zaskakującej, puencie. Mają one ściśle określoną budowę i stały układ rymów (aabba). Pierwszy wers zapoznaje czytelnika z bohaterem i miejscem wydarzeń. W kolejnych liniijkach zawiązuje się i rozwija akcja, której zakończenie następuje w ostatnim wersie<sup>1</sup>. Z limeryków nie dowiemy się nic o wielkich rozważaniach autora, jednak humorem i pomysłem często rekompensują brak głębszego sensu. Mimo iż czasami nie stronią od wulgaryzmów i zdecydowanie nie nadają się do cytowania, to warto lepiej poznać ten gatunek i jego niezwykle ciekawą genezę.

### Historia limeryku w pigułce

Po dziś dzień naukowcy spierają się o pochodzenie tego gatunku i jego nazwy. Przypuszcza się, że termin ten związany jest z irlandzką miejscowością Limerick (Luimneach)<sup>2</sup>. Druga wersja oparta jest na jednej z pieśni ludowych, gdzie w refrenie pojawia się sformułowanie: *Will you come up to Limerick?*<sup>3</sup>. Władysław Kopaliński uznał to zdanie jako odniesienie do etymologii gatunku.

Znawcy literatury odkryli wiersz, zbliżony do limeryku, którego autorem był Arystofanes – grecki komediopisarz. Następne wzmianki o podobnym gatunku pojawiają się dopiero w źródłach z XIV wieku. Jest to utwór o lwie, pochodzący z rękopisu, który obecnie znajduje się w British Museum. Uważa się, że również w twórczości Szekspira można dopatrzeć się podobnych form. Niektórzy badacze literatury twierdzą, że ojczyzną limeryku jest XVII-XVIII – wieczna Irlandia<sup>4</sup>. Początkowo gatunek ten stanowiły utwory śpiewane, a dopiero w XIX wieku zyskał on znaną do dziś formę.

Uważa się, że jego propagatorem był Edward Lear - angielski poeta i rysownik urodzony 12 maja 1812 roku w Highgate. W 1846 roku została wydana jego książka *Book of nonsense*, w której autor zawarł limeryki i rozpowszechnił je. Limerykopisarstwo stało się popularne na całym świecie i coraz więcej osób zaczęło tworzyć w tym gatunku.

### Polscy twórcy limeryków i ich inspiracje

Polscy poeci nigdy nie stronili od zabawnych rymowanek. Najślawniejsi artyści, tacy jak Wisława Szymborska, Stanisław Barańczak czy Julian Tuwim, tworzyli limeryki. Jednak nie były one najważniejszym elementem ich twórczej pracy.

1 Anna Bikont, Joanna Szczęśna, *Limeryki, czyli o plugawości i promienistych szczytach nonsensu*, Warszawa 1998 s. 5.

2 Tamże s. 10.

3 Maria Tamogórska, *Genus Ludens. Limeryk w polskiej kulturze literackiej*, Wrocław 2012 s. 61.

4 Anna Bikont, Joanna Szczęśna, *Limeryki, czyli o plugawości i promienistych szczytach nonsensu*, Warszawa 1998 s. 10.

Jednym z entuzjastów tego gatunku był Maciej Słomczyński, autor niezliczonej ilości limeryków<sup>5</sup>. Opublikował zaledwie niewielką ich część w tomiku *Limeryki plugawe* z 1998 roku. Uznano go za jednego z najlepszych twórców tego gatunku.

Niezwykle ważną rolę w pracy limerykopisarzy odgrywają podróże, które są dla nich ogromną inspiracją. Maciej Słomczyński opisywał swoją wyprawę pociągiem na olimpiadę w Rzymie w 1960 roku. Miał za zadanie układać limeryk do każdej nazwy miejscowości mijanej podczas wyjazdu. W podobny sposób tworzyła również Wisława Szymborska. Wielokrotnie w wywiadach opowiadała o swojej podróży do Pragi, podczas której napisała wiele rymowanek.

Autorzy często podejmowali wspólne działania. Jak powiedział prof. Jacek Baluch: *Limeryki często są dziełem zbiorowej muzy*<sup>6</sup>, czego doskonałym przykładem są duety artystów, takie jak Wisława Szymborska i Zbigniew Macheja, Julian Tuwim i Janusz Minkiewicz. Organizowano również spotkania, na których jeden z uczestników podawał nazwę miasta, a ochotnik układał rymowaną, w jak najkrótszym czasie<sup>7</sup>.

Jednym z najciekawszych twórców limeryków był również Jacek Kaczmarski. Pomimo iż gatunek ten charakteryzuje się lekkością i żartobliwością, to utwory Kaczmarskiego nie trzymały się tego szablonu. Takim dziełem są *Limeryki o narodach*. Artysta poruszał w nich tematykę odwołującą się do polityki, historii i ważnych konfliktów światowych. Tworząc pieśń zbudowaną z kilkunastu limeryków i dodając muzykę, odwołał się do początków tego gatunku.

### **Limeryki z historią w tle**

*Kiedy Nobla dostała poetka z Krakowa,  
Wiersze czytać poczęła Polaków - z połowa.  
I tylko lud z okolic Płocka  
Sądził, że Nobla dostała... Wisłocka.  
Ot, typowa Freudowa czynność pomyłkowa*<sup>8</sup>.

Podczas spotkania autorskiego, zorganizowanego przez Książnicę w Płocku, Michał Rusinek zapytany o genezę przytoczonego powyżej utworu, opowiedział historię o początkach jego pracy u boku Wisławy Szymborskiej. Kiedy artystka dzwoniła do niego, przedstawiała się jako *pewna poetka z Krakowa i okolic*<sup>9</sup>. Właśnie tym sformułowaniem zainspirował się Michał Rusinek w pierwszym wersie swojego limeryku. Autor zwraca uwagę na rolę Nagrody Nobla w poszerzeniu grona czytelników. W kolejnym wersie słowo *Płock* zostało użyte wyłącznie do uzyskania rymu, do czego przyznał się autor we wcześniej wspomnianym wywiadzie. Zastanawiające jest

<sup>5</sup> *Limeryki plugawe*, Maciej Słomczyński w posłowie wyjaśnia, że opublikował jedynie niewielką część swoich prac, ze względu na ich nieprzyzwoity charakter.

<sup>6</sup> Anna Bikont, Joanna Szczęśna, *Limeryki, czyli o plugawości i promienistych szczytach nonsensu*, Warszawa 1998 s. 54.

<sup>7</sup> Maciej Słomczyński wspomina o tym w *Limerykach plugawych*.

<sup>8</sup> Michał Rusinek. *Limeryki i inne wariacje*, Warszawa 2014 s. 6.

<sup>9</sup> [www.tp.com.pl/kultura/michal-rusinek-o-szymborskiej.html](http://www.tp.com.pl/kultura/michal-rusinek-o-szymborskiej.html)

pojawienie się w limeryku nazwiska autorki *Sztuki kochania*. Wyjaśnieniem może być definicja freudowskiej pomyłki<sup>10</sup>. Jest to błąd, którego przyczyna tkwi głęboko w ludzkiej podświadomości i, pomimo że wydaje się on irracjonalny, tak naprawdę ma podstawy. Prawdopodobnie autor chciał pokazać, iż przed odebraniem Nagrody Nobla, Szymborska była niedocenianą postacią. Polacy chętniej czytali książkę Wisłockiej, a wzrost zainteresowania poezją był tylko powierzchowny.

*Napoleon, przed pobytem na Elbie,  
Wyznał pani Walewskiej przy melbie:  
„Jesteś co prawda Polka,  
I do twarzy ci parasolka,  
Ale już cię, Mańka, nie wielbię”.*

Podczas pierwszego publicznego recytowania limeryków, które odbyło się w Poznaniu 27 października 1994 roku, na tak zwanych *Czwartkach Literackich*, miał miejsce *pojedynek limeryczny*<sup>11</sup>, między autorami z Krakowa i Poznania. Udział w nim wzięła między innymi Wisława Szymborska, która podczas *bitwy* stworzyła powyższy limeryk. Przywołuje on historię Napoleona Bonaparte oraz Marii Walewskiej. Władca Francji znany był ze swoich licznych romansów. Związek z Polką również nie przetrwał próby czasu, a utwór ten przypomina nam o ich rozstaniu.

Przytoczone utwory wybrałam ze względu na interesującą treść. Są to jedne z nielicznych limeryków, które poruszają tematy historyczne i mówią o znanych osobach. Warto się z nimi zapoznać, ponieważ inne dzieła z tego gatunku rzadko skłaniają do refleksji.

### **Bibliografia:**

Bikont Anna, Szczęsna Joanna, *Limeryki, czyli o plugawości i promienistych szczytach nonsensu*, Warszawa 1998.

Bikont Anna, Szczęsna Joanna, *Żyje sobie limeryk w Krakowie*, „Magazyn Gazety Wyborczej”, 23. 12. 1997.

Freud Sigmunt, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 1982.

Mieszek Małgorzata, *Limeryki, czyli przykład poezji niepoważnej*, Łódź 2008.

Rusinek Michał, *Limeryki i inne wariacje*, Warszawa 2014.

Słomczyński Maciej, *Limeryki plugawe*, Kraków 1998.

Tarnogórska Maria, *Genus ludens. Limeryk w polskiej kulturze literackiej*, Wrocław 2012.

Węclawiak Tomasz, *Polscy limerykopisarze i ich limeryczne strategie*, Poznań, 2004. \_

[www.tp.com.pl/kultura/michal-rusinek-o-szymborskiej.html](http://www.tp.com.pl/kultura/michal-rusinek-o-szymborskiej.html)

[www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy-1,96856,1764774](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy-1,96856,1764774)

<sup>10</sup> Sigmunt Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 1982 s. 49-84.

<sup>11</sup> Anna Bikont, Joanna Szczęsna, *Limeryki, czyli o plugawości i promienistych szczytach nonsensu*, Warszawa 1998 s. 45-46.